

## Szczepienia – (nie)ufność wobec państwa [TPCT 253]

Przyjrzenie się, w jaki sposób postępuje współczesna erozja ufności w państwo, które ma wpisane u swych źródeł jej funkcjonowanie – daje wgląd w kondycję relacji wspólnoty i jej instytucji. Czy brak zaufania wobec państwa w sprawie szczepienia przeciw COVID jest symptomem upadku politycznej więzi? W jaki sposób współczesne społeczeństwa definiują swoją rolę wobec wyzwań, które uwypukliła pandemia?

Żaden program szczepień nie może być skuteczny bez udziału państwa. Od zatwierdzania szczepionek po dostarczanie i komunikację publiczną, polegamy na naszych rządach w zakresie bezpieczeństwa. I właśnie trudno dziś nie zauważyć pewnego pęknięcia, które rysuje się na styku społeczeństwo-państwo. Rozłam ten przebiega po linii zaufania wspólnoty politycznej do jej własnych instytucji. Przykład nie jest widoczny jedynie w naszym państwie i naszym społeczeństwie, lecz to ogólnoswiatowy trend obrazujący poważne przeobrażenie demokracji liberalnej. Umowa społeczna zaczyna nie obejmować coraz szerszych pól, które ufundowane są przecież na zaufaniu. Kwestia szczepień na COVID-19 doskonale uwidacznia ten rozłam.

Nasz stosunek do szczepień zdaje się przekładać na nasze podejście do państwa. Wspólnota polityczna pozostaje częściowo w pewnym rozdźwięku z własnymi instytucjami, które wytworzyła. Autorytet państwa dla części obywateli zaczął przekształcać się i powoli jawić

jako omnipotentny Lewiatan, który wcale nie gwarantuje społecznego porządku, co więcej – nie reprezentuje podstawowej zasady, która go powołała: bezpieczeństwa. Umowa społeczna, która ufundowana jest na arcy politycznej zasadzie zaufania – została wystawiona na próbę. Społeczny sceptycyzm wobec szczepienia przeciw koronawirusowi mówi nam zatem sporo o kondycji tej relacji. Gdzie zatem należy próbować znaleźć odpowiedzi na źródła tej erozji?

*Długi konflikt elit z demosem zdaje się w pewnym stopniu nakładać na ogólne obniżenie wiary w autorytet nie tylko konkretnych jednostek, ale i państwa, które jest przez nie uprawomocnione*

Być może już same demokracje liberalne mają w swoim DNA wbudowane poczucie siły jednostkowego orzekania o zasadności spraw i działań, bez oglądania się na dobro wspólne.

Pandemia z pewnością wyostrzyła to poważne napięcie w ramach współczesnych indywidualistycznych społeczeństw. Pytania o to, do jakiego stopnia państwo może ingerować w życie społeczne aż do poważnego ograniczenia praw konkretnych jednostek – stało się na nowo aktualne. Jednak należałoby także zwrócić uwagę na poważny kryzys, który od lat uwidacznia się na różnych płaszczyznach – zaufania do elit. Jest on widoczny w sporach politycznych, ale też powoduje erozję wewnętrznej ufności w obrębie wspólnoty politycznej. Długi konflikt elit z demosem zdaje się w pewnym stopniu nakładać na ogólne obniżenie wiary w autorytet nie tylko konkretnych jednostek, ale i państwa, które jest przez nie uprawomocnione. Co więcej, pandemia z pewnością nadwyreżyła harmonijne współzycie społeczne, poprzez trudne decyzje obejmujące sprawy od tych z dala od

codziennej empirii przeciętnego obywatela aż po te, które wprost naruszyły jego strefę doświadczenia. Gdy do tego dołoży się cały aspekt koncernów farmaceutycznych, które posiadają w swoich rękach klucz do uwolnienia państw z koszmaru pandemii – wraz z niejasnymi zasadami dystrybucji – obraz komplikuje się bardzo poważnie, a pytanie o rolę państwa w zapewnieniu bezpieczeństwa, niezwykle zasadne.

Społeczeństwa zatoczyły wielkie koło, do punktu, w którym Thomas Hobbes w swoim *Lewiatanie* zastanawiał się nad warunkami funkcjonowania społeczeństwa. W swoim eksperymencie myślowym dotyczącym stanu natury i dobrowolnego wzajemnego przymierza Hobbes definiuje je jako wzajemne i polegające na zaufaniu. Tak więc pojęcie zaufania wydaje się rdzeniem filozofii politycznej Hobbesa, która z kolei zdefiniowała liberalny projekt państwa i jego oblicze. Przyjrzenie się, w jaki sposób postępuje współczesna erozja ufności w państwo, które ma wpisane u swych źródeł jej funkcjonowanie – daje wgląd w kondycję relacji wspólnoty i jej instytucji.

Czy brak zaufania wobec państwa w sprawie szczepienia przeciw COVID jest symptomem upadku politycznej więzi? W jaki sposób współczesne społeczeństwa definiują swoją rolę wobec wyzwań, które uwypukliła pandemia?

*Jan Czerniecki*  
*Redaktor naczelny*

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.